

17 kwietnia. Wielki Czwartek. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Iz 61, 1-3a. 6a. 8b-9)

(Iz 61, 1-3a. 6a. 8b-9)

Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu.

Wy zaś będziecie nazywani kapłanami Pana, zwać was będą sługami Boga naszego.

Tak mówi Pan: «Dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przymierze. Plemię ich będzie znane wśród narodów i między ludami – ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczepem Pana».

(Ps 89 (88), 21-22. 25 i 27 (R.: por. 2a))

Na wieki będę słaWił łaski Pana

«Znalazłem Dawida, mojego słuęę,
namaściłem go moim świętym olejem,
by ręka moja zawsze przy nim była
i umacniało go moje ramię».

Na wieki będę słaWił łaski Pana

«Z nim moja wierność i łaska,
w moim imieniu jego moc wywyższona.
On będzie wołał do Mnie:
„Ty jesteś moim Ojcem,
moim Bogiem, Opoką mojego zbawienia”».

Na wieki będę słaWił łaski Pana

(Ap 1, 4b. 5-8)

Łaska wam i pokój od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego,
Pierworodnego wśród umarłych i Władcy królów ziemi.
Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych
grzechów, i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca
swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen.
Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go

przebili. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen.
Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który
przychodzi, wszechmogący.

Aklamacja:

Duch Pański nade mną,
posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim.

(Łk 4, 16-21)

Jezus przyszedł do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabat udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać.

Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski Pana».

Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, które słyszeliście».

Komentarz:

W dzisiejszej Ewangelii mamy wyjaśnienie, dlaczego Pana Jezusa nazywamy Chrystusem. Greckie słowo Chrystus (*Christos*) – podobnie jak hebrajskie Mesjasz (*Maschiah*) – znaczy: Namaszczony, Pomazaniec. W Starym Testamencie namaszczano królów i kapłanów, a niekiedy również proroków (np. czytamy o namaszczeniu Elizeusza na proroka). Stąd już w Starym Testamencie domyślano się, że Mesjasz będzie najwyższym królem, kapłanem i prorokiem.

Okazuje się jednak, że nawet Stary Testament zapowiadał o Mesjaszu o wiele więcej. Na odnośne proroctwo zwrócił uwagę sam Pan Jezus. Mianowicie podczas nabożeństwa w synagodze w Nazarecie przeczytał te prorocze słowa Izajasza, że Mesjasz będzie namaszczony nie jakąś tylko oliwą materialną, ale samym wręcz Duchem Świętym. „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił – czytał Pan Jezus z Księgi Izajasza – abym ubogim niósł dobrą nowinę”, itd. Zastanówmy się, co to znaczy, że Pan Jezus jest namaszczony Duchem Świętym. Duch Święty jest trzecią Osobą Boską, Bogiem prawdziwym równym Ojcu i Synowi. Jest On osobową Miłością Ojca i Syna. Kiedy miłość łączy dwoje ludzi, ich miłość polega na uczuciu, na aktywnej życzliwości, również na poświęceniu. W Bogu Miłość jest czymś nieskończenie więcej niż uczuciem czy aktywną życzliwością. W Bogu Miłość jest Osobą, Przedwieczny Ojciec i Jego Jednorodzony Syn miłują się Duchem Świętym. Kiedy ja kocham ciebie, moja miłość do ciebie jest inna, niż twoja miłość do mnie. Tymczasem Ojciec Przedwieczny kocha swojego Syna tą samą Miłością, tym samym Duchem Świętym, którym Syn kocha Ojca. To właśnie dlatego trzy Osoby Boskie są jednym jedynym, niepodzielnym Bogiem.

Otóż Jezus jest Mesjaszem, czyli namaszczonym Duchem Świętym, to znaczy, że również w swojej ludzkiej naturze Syn Boży jest wypełniony tą nieskończoną Miłością, tym samym Duchem Świętym, którym przedwiecznie kocha swojego Ojca. I tą Miłością, czyli samym Duchem Świętym nas ukochał. I jeszcze więcej: dzięki Jezusowi, dzięki Jego zbawczej śmierci i zmartwychwstaniu, ten sam Duch Święty jest posyłany w serca nasze.

To aż strach sobie o tym pomyśleć, ale tak jest naprawdę: jeżeli Duch Święty zstępuje w serca nasze, jeżeli jesteśmy przemieniani w świątynię Ducha Świętego, znaczy to, że ta sama Miłość, którą miłują się Ojciec i Syn, jest w nas, a jest w nas w całej pełni, to znaczy tyle, ile tylko serca możemy na nią otworzyć.

o. Jacek Salij OP